**Porozmawiaj z nastolatkiem**

*"Kochać człowieka to znaczy mieć czas,
nie spieszyć się, być obecnym dla niego"
Hans Burki*

Gimnazjum to czas, gdy nasze dzieci przechodzą okres dojrzewania, są zawieszeni w próżni między "światem dziecka" a "światem dorosłych". Okres ten nie bez przyczyny nazwany "okresem burz i naporu", trudny dla dzieci, ale i bardzo trudny dla ich rodziców. Zdaniem psychologów do 11 roku życia dzieci zwykle mówią rodzicom wszystko. Mama i tata są dla nich najważniejszymi powiernikami. Z wiekiem to się zmienia. Nastolatki zwierzają się przede wszystkim przyjaciołom, czasem nauczycielom lub psychologom. Rodzice są na ostatnim miejscu. A przecież to ojciec i matka mają większe szanse, by im pomóc. To właśnie nastolatki, które opowiadają rodzicom o swoich codziennych sprawach, rzadziej miewają kłopoty z nauką i są bardziej odporne na pokusy eksperymentowania z narkotykami i alkoholem. Jednak coraz więcej rodziców ma kłopoty w nawiązywaniu kontaktu ze swoimi nastoletnimi dziećmi. Dorastające dzieci potrzebują naszej dyskretnej obecności, dostępności i gotowości do udzielenia im pomocy. Wierzą, że w porę zareagujemy, gdy dzieje się coś niedobrego i znajdziemy sposób, aby rozwiązać problem. Chcą widzieć w nas swoich sojuszników, na których mogą liczyć w trudnych momentach.
Oto siedem sposobów, aby zburzyć ścianę milczenia:

1. **ATMOSFERA SŁUCHANIA**
Przeciętny nastolatek nie ma zwyczaju zasiadać do poważnej rozmowy z rodzicami. Dlatego trzeba stworzyć w domu taką atmosferę, żeby rozmowa była czymś najbardziej naturalnym. Nie wolno mówić dziecku, które chce pogadać: "Daj mi spokój, nie widzisz, że czytam gazetę". Rodzice powinni być zawsze gotowi wysłuchać dzieci. Nawet, jeśli córka opowiada nam o błahej sprzeczce między jej jakimiś szkolnymi koleżankami, a my oglądamy ukochany serial w telewizji, nie złośćmy się. Albo przerwijmy opowieść mówiąc: "To ciekawe, co mówisz, ale pozwól, że wysłucham tego po filmie" i potem sami powróćmy do tematu, albo odwróćmy głowę od telewizora i wysłuchajmy opowieści. Nawet małe dziecko musi mieć poczucie, że to, co mówi jest uważnie słuchane. Dzięki temu nastolatek, mając coś naprawdę ważnego do powiedzenia, nie będzie czuł, że robi coś nadzwyczajnego, zwracając się z tym do rodziców. Najłatwiej to osiągnąć, poświęcając starszym dzieciom możliwie dużo czasu. Ważną a często niedocenianą okazją do wspólnego spędzania czasu jest posiłek. Według Instytutu Rodziny i Pracy, co piąty nastolatek rzadko lub nigdy nie jada z rodzicami. Dzieci czują się szanowane już przez sam fakt, że rodziców interesuje, co mają do powiedzenia przy stole.
2. **SZTUKA KONWERSACJI RÓWNOLEGŁEJ**

Najbardziej udane rozmowy z nastolatkami prowadzi się "równolegle" jak nazywa to RonnTaffel, nowojorski psychoterapeuta i autor książki "Rodzicielstwo z sercem". Chodzi o dialog, kiedy robimy coś wspólnie i zajęci tym wymieniamy uwagi mimochodem, nie patrząc sobie bez przerwy w oczy. Taka sytuacja, nieprzypominająca w niczym bezpośredniej konfrontacji, jest niekrępująca zarówno dla rodziców jak i dzieci.
3. **RADY, A NIE RZĄDY**

W swojej książce Michael Riera powiada: "Dobre rady rodziców, nawet te najlepsze, budzą w nastolatkach sprzeciw". Młodzi ludzie nie znoszą, żeby nimi rządzić, chcą się wspólnie zastanawiać, znaleźć w rodzicach cierpliwego słuchacza i sprzymierzeńca." Przede wszystkim nie należy wyrywać się z gotowymi receptami, kiedy wiemy, że nasz nastolatek popełnił błąd. Młodzi ludzie nie chcą słuchać biadania, jak to fatalnie narozrabiali, więc teraz mają zrobić to a to i kropka. Trzeba im raczej pomóc przemyśleć całą sytuację. Często zadziwi nas, do jakich wniosków potrafią dojść samodzielnie.
4. **WSPÓLNY FRONT**

Prawdopodobnie każde dziecko próbowało kiedyś używać oklepanego sposobu na załatwienie spraw po swojej myśli: "Ale tata powiedział, że mogę iść!" Nastolatki częściej próbują tej sztuczki, jeśli widzą, że rodzice się sprzeczają o różne rzeczy. Zasada jest prosta nie wolno kłócić się przy dzieciach. Oczywiście to łatwiej powiedzieć niż zrobić, czasami dzieci usłyszą kłótnię. Jeśli do tego dojdzie, należy zakończyć nieporozumienie przy dzieciach. Pokaże im się wówczas, że kryzys zażegnany i że znów rodzice są po jednej stronie barykady.
5. **MARGINES PRYWATNOŚCI**

Nastolatkom potrzebne jest poczucie, że ich rodzice nie mają pełnej władzy nad ich życiem. Specjalne znaczenie ma własny pokój, lub choćby wydzielony tylko do ich dyspozycji kącik, do którego starsi zaglądają tylko na specjalne zaproszenie. Potrzeba prywatności nastolatków sprawia też, że odsuwaj się od rodziców emocjonalnie i fizycznie, unikają rodzicielskich czułości, odmawiają wspólnych wyjść. Jest to zwykły objaw dojrzewania. Jednak nawet, jeśli dzieci się odsuwają od nich, to wcale nie chcą, żeby oni też się od nich odsunęli.
6. **PISANIE**
Wielu specjalistów doradza rodzicom, aby pisali o tym, o czym nie potrafią powiedzieć dzieciom wprost, albo, czego nastolatki nie chcą słuchać. Słowo pisane ma większą wagę, ludzie bardziej biorą sobie do serca prawdy, które można przeczytać wielokrotnie.
7. **DOBRE I TO**

Jeśli Wasz nastolatek niewiele Wam mówi, co jest normalne w tym wieku, to powinniście docenić chwile, kiedy się do Was zwraca w jakiejkolwiek sprawie. Nawet drobnej, błahej, dla nas absurdalnej lub nudnej.
Rozmawiaj też o tym, co się u ciebie obecnie dzieje, o swoich kłopotach i planach. Pytaj nastolatka o zdanie w różnych sprawach i pokazuj, że liczysz się z jego opinią. Opowiadaj o sobie. Dzieci lubią wspomnienia rodziców z czasów ich młodości. Takie opowiadania zbliżają, bo przypominają dzieciom, że ich rodzice też byli młodzi. Nie przedstawiaj się jednak wyłącznie kryształowo, powiedz, że także robiłeś błędy i uczyłeś się podejmować trudne decyzje..
Rozmawiaj na każdy temat, nie unikaj trudnych spraw. Zadbaj o to, żeby w waszym domu nie było tematów tabu. Rozmawiaj także o tym, czego się obawiasz. Bądź raczej doradcą niż ekspertem.

**Zasady rozmowy z nastolatkiem**

Nie ma jednego uniwersalnego modelu, który da się zastosować w rozmowie z każdym nastolatkiem, ani sprawdzonych trików. Są jednak zasady, o których warto pamiętać podczas rozmowy:

* Nie podnoś głosu. Twój krzyk to dla dziecka sygnał, że mu nie pomożesz
* Najpierw wysłuchaj. Pozwól mu przedstawić swój punkt widzenia. Nie przerywaj komentarzami.
* Zadawaj pytania. Jeśli widzisz, że dziecko ma problem z odpowiedzią, nie nalegaj. Może za kilka minut będzie gotowe ci odpowiedzieć. Naciskając tylko je zniechęcisz.
* Nie musisz się zgadzać z tym, co nastolatek mówi, ani ulegać wszystkim jego prośbą i naciskom. Nie pozwól, by tobą manipulował. Pamiętaj o argumentach. Unikaj słów: "Zabraniam ci i koniec." Rozmawiaj spokojnie, podawaj argumenty" Nie przekonałeś mnie, wrócimy do tej rozmowy za rok."
* Jeśli czegoś dziecku zabraniasz, uzasadnij, dlaczego. Przyznaj:" Martwię się o Ciebie". Dziecko poczuje, że się o nie troszczysz.
* Zadziw trochę swoje dziecko, zaskocz. Potraktuj problem z humorem. Rozładuj napięcie, niech dziecko wie, że ma fajnego rodzica.
* Nie mów: "Ja to w twoim wieku, to.., "Mnie było gorzej, ty masz wszystko..."-to na nic. Lepiej zabierz dziecko na zakupy, pokaż, ile coś kosztuje i jak długo trzeba na to pracować.
* Nie wygłaszaj wykładów, ani nie zwracaj się jak do malucha
* Traktuj dziecko jak partnera, ale mów w sposób zrozumiały i prosty

Specjaliści są zgodni, że wychowywanie nastolatków to sztuka wymagająca elastyczności ze strony rodziców. Jej podstawą jest zawsze szczerość. Nastolatki potrzebują przede wszystkim przewodnika: dojrzałej, mądrej osoby, do której mogą się zwrócić, kiedy czują się zagubione. Umiejętność spełniania tej roli może być dla rodziców źródłem nowej satysfakcji. Obserwowanie nastolatków, które przebijają się przez te trudne lata, uczą się, kim są i jak mają rozwiązywać swoje problemy - to jeden z najwspanialszych i najważniejszych etapów rodzicielstwa.

*Opracowała: Joanna Chmielewska- pedagog szkolny na podstawie książki Michaela Rier*